CZĘŚĆ XXI. № 22. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna,* 45 rub. ass. *Półroczna,* 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 53 r. ass. *Półroczna,* 28 rub. ass.

WTOREK, 19/31 MARCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 18/30 Marca.

— W przeszły Wtorek, 12 b. m. xżę Bentheim, przybyły w poselstwie nadzwyczajnem od Króla Jmci Duńskiego, opuszczając Petersburg, miał zaszczyt być przyjętym na pożegnalnem posłuchaniu przez N. Cesarza, a potem przez N. Cesarzowę JJ.

— Umarł tu 11 b. m. Jenerał-adjutant *Uszakow 2.*

— P. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił Rządząc. Senatowi, 16 Lutego, że z liczby dwóch wybranych przez szlachtę gubernii Grodzieńskiej kandydatów, N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić Franciszka *Pusłowskiego* na urzędzie Marszałka Gubernijalnego, którego tenże sprawował obowiązki.

Warszawa.

«Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 14 (26) Lutego r. b. rozciągnęła karę konfiskaty do majątków osób następujących, niekórzystających z amnestyi i zagranicę zbiegłych, a mianowicie:

1) Borowski (Skarbek) Stanisław, mieszkaniec m. Krakowa; 2) Bystrzanowski Marcin, były wojskowy; 3) Dybowski Józef, były wojskowy; 4) Korzeniowski Jan Nepomucen, były wojskowy; 5) Kunat Mikołaj, niewiadomy; 6) Krysiński Ildefons, Doktor Medycyny i Chirurgii; 7) Moszyński Ludwik, były wojskowy; 8) Plewe Franciszek, były wojskowy; 9) Rożycki Michał, były wojskowy; 10) Skawiński Piotr, były wojskowy; 11) Żórawski Stanisław, niewiadomy; 12) Zabokrzecki Hilary, były wojskowy; 13) Zabokrzecki Edmund, były wojskowy; 14) Zabokrzecki Ignacy, były wojskowy. *(Gaz. Por.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stockholm, 9 Marca. Twierdzą że jedno z Mocarstw interesowanych w przywróceniu pokoju na Wschodzie, zaniosło skargę na konsula jeneralnego Szwecyi i Norwegii w Egypcie, P. Anastazy, który jakoby wpływem swoim i namową utrzymuje Mehemeta Ali w jego złudzeniach i odwodzi od słuchania przełożeń czynionych mu ze strony Rządu angielskiego. Dodają że minister Spraw Zagranicznych przesłał mu rozkaz niezwłocznego wytłumaczenia się z tych zarzutów, i że jeżeli P. Anastazy nie zdoła dowieść przed swym Rządem że nie odstąpił od ścisłej neutralności, jaka mu była przepisana, utraci niechybnie swoję posadę.

Londyn 14 Marca. Parlament Cesarski. Izba Lordów. Na posiedzeniu 12 b. m. lord Seaford składa prośbę mieszkańców Londynu mających posiadłości w Indyach Zachodnich, wykładającą szkody jakie te posiadłości ponoszą z powodu zmniejszenia cła od płodów Indyj Wschodnich. Potém lord Ellenborough wnosi bill upoważniający dozorców nad ubogiemi do mianowania osób dla szczepienia ospy dzieciom. Bill ten nastąpił w skutek prośby do parlamentu, podpisanej przez 1000 lekarzy, o przerażających postępach jakie czyni w Anglii ospa naturalna. Tenże bill był poraz drugi odczytany na posiedzeniu 13 b. m.

Izba Niższa. Całe prawie posiedzenie 12 b. m. zeszło na pytaniach, zadawanych ministrom we względzie Chin. P. Mackinnon zapytywał czy prawda, że wojna Chinom już jest wypowiedziana; na co lord John Russell odpowiedział, że wiadomości urzędowej o tém nieodebrano. Następnie sir Robert Peel zadał lordowi Palmerston dwa pytania: czy w razie wybuchnienia wojny, ta będzie prowadzona w imieniu i kosztem Rządu, czy też kompanii Indyjskiej; i czyli Rząd ma zamiar uczynienia do parlamentu poselstwa od Królowej z oświadczeniem zamiaru rozpoczęcia kroków

nieprzyjacielskich; minister odpowiedział na pierwsze z tych pytań w sposób twierdzący, a na drugie w przeczący, co dało powod do długich rozpraw, między nim a sirem Peel. Potém złożono izbie prośbę od jej drukarzy, ze skargą, że P. Stockdale wszczął z nimi nową sprawę. Adwokat Howard również zaniosł skargę na pięciu urzędników izby z powodu swego uwięzienia. Izba odłożyła te sprawy do jutra.

Na posiedzeniu 13, izba zamieniła się w komitet na roztrząśnienie billu, o rozciągnieniu opieki izby na jej drukarzy, przeciw wszelkim sądowym poszukiwaniom. Poprawa podana przez sira Roherta Inglis, chcącego aby prawo to miało moc odwrótnego działania, została odrzucona 179 głosami przeciw 9. Inny dodatek P. Jovas, ażeby ci co dadzą fałszywe świadectwo przed komisyami parlamentowemi byli kzrani jak inni fałszywi świadkowie, również odrzucono 120 głosami przeciw 20. Poczém wniosek lorda Juhna Russell w przedmiocie nowej sprawy wszczętej przeciw drukarzom, przyjęty został 98 głosami przeciw 33.

— Hrabia Esterhazy, szambellan Cesarza Jmci Austryackiego, umarł tu przed kilku dniami.

— Globe utrzymuje że lord Wellingtou, w końcu teraźniejszej sessyi parlamentowej usunie się od spraw publicznych dla słabości zdrowia.

— Gazeta wychodząca w Quebec ogłasza pod dniem 27 Stycznia postanowienia, przyjęte na wielkiem zgromadzeniu które się odbyło w tém mieście w celu opierania się połączeniu Niższej Kanady z Wyższą. Uchwalono przesłanie prośb do Królowej i obu izb parlamentu. Ludność francuzka jest mocno przeciwna połączeniu. Izba prawodawcza wyższej Kanady, na wniosek pułkownika Price wyznaczyła summę na wynagrodzenie mieszkońców, którzy ucierpieli w czasie ostatnich rozruchów.

— Pożary tak się wzmagają w New-York, że 31 Stycznia, *komitet bezpieczeństwa publicznego*, złożony z 57 obywateli, utworzył się dla ułożenia się z Merem i municypalnością o środkach ustanowienia policyi, któraby czuwała nad bezpieczeństwem powszechném. W ciągu Stycznia, było 31 pożarów w Nowym-Yorku, to jest po jednym na dzień; szkody wynoszą do 3,000,000 dollarów.

— Courier ogłasza tablice statystyczne rękodzielni W. Brytanii, z których wynika, że liczba robotników pracujących na fabrykach wyrobów bawełnicznych jest 259,962 wełnianych 54,620; na fabrykach lin i powrozów 31,909; wyrobów lnianych 43,483, jedwabnych 34,235, w ogóle 424,209.

Paryż, 14 Marca. W biurach izby deputowanych czytany był wniosek o użyczeniu ministrowi Spraw Wewn. summy 25,000 franków na wynagrodzenie osob, które poniosły szkody w czasie rozruchów w Foix. Wniosek ten, zbijany przey PP. Passy i Barbet, odrzucony został wielką większością.

— Wiadomo iż w robieniu posagów z kamienia są trzy rozmaite peryody: wyrobienie z gliny wzoru, czyli modelu, przez samego artystę, potém ociosanie zgruba (mise à pointe) kamienia, co zwykle zostawia się uczniom snycerstwa; i nakoniec wykończenie, również przez samego mistrza, który w tym dopiero peryodzie nadaje dziełu prawdziwy jego wyraz i czyni zeń przedmiot sztuki. Robota ociosywania podług dotychczasowych sposobów zabierala od 5 do 6 tygodni czasu i niezawsze była pewna, gdyż niezręczna ręka mogła się unieść i uszkodzić cały kamień. P. Dutel świeżo wynalazł machinę, za pomocą której, każdy, nawet nie artysta, nawet dziecko, w przeciągu tylko tygodnia może z największą dokładnością wykonywać robotę ociosywania podług wzoru, do ostatecznego wykończenia, które już sam mistrz dłutem dopełnia. Płody tego wynalazku, który zdaje się obiecywać wielkie ułatwienia, były złożone Akademii Nauk na posiedzeniu 9 Marca; lecz szczegóły samego mechanizmu zostają jeszcze tajemnicą.

— Gazeta «le Temps» daje szczegóły okropnego fenomenu, zdarzonego 22 Stycznia na wybrzeżu Orissa, w Indyach Wschodnich, tém samém gdzie jest kantor francuzki Yanaon. Straszliwy uragan wywrócił prawie wszystkie domy w miastach, zwanych *białem* i *czarnem;* takiż los spotkał i pobliskie angielskie osady, jakoto Coringui, i t. d. Wiele osob utraciło życie; mieszkańcy uciekli z domów na pola, mniemając tam znaleźć ratunek; ale tam czekał ich los równie smutny. Około dziesiątej godziny wieczornej, morze, zburzone do samej głębi, przekroczyło swe granice. Huk okropny. z którym nic porownać się nie może obwieścił zbliżenie ogromnego wału wody, który zatopił miasta Coringui i Yanaon, a potém rzucił się z największą wściekłością w głąb lądu. Niepodobna opisać spustoszenia jakie nastąpiło; wszystko, co do słowa wszystko, zostało zniszczone; morze oparło się aż o mury wielkiej pagody, położone o 15 mil od brzegu. Wody ustąpiły dopiero o 2 w nocy z takąż gwałtownością z jaką były przyszły. Wtenczas to się ukazał przerażający widok. *Dziesięć tysięcy* trupów znaleziono na polach i w kanałach, które morze ustępując wysuszyło. Domyślają się że od 5 do 6,000 ludzi, uniesione są w głąb morza. Po takiém spustoszeniu największa nędza czuć się dała i odkryły się zaraźliwe choroby, Anglicy okazali się gościnnemi w tym razie dla nieszczęśliwych swych sąsiadów, ale nikt nie może wynagrodzić klęski jaka francuzką osadę dotknęła.

— Nowiny z Hiszpanii nie mają interesu. Rząd uczynił odezwę do kapitalistów o wsparcie go 13 miljonami realów na nagłe potrzeby armii Espartero.

Wiedeń. Donoszą z Prezburga, że wniosek deputowanego komitatu w Pesth, dążący do użyczenia żydom zamieszkałym w Węgrzech, przwa naturalizacyi i innych wszelkich praw używanych przez mieskańców-nieszlachtę, jednomyślnie na Sejmie przyjęty został.

Triest 11 Marca. Mieszczanin jeden z Graetz uczynił ważne odkrycie, znalazłszy sposób przerobienia wody morskiej na zdatną do picia. Wobec Kommisyi, wodę morską

bardzo słoną, zamienił na płyn bez koloru smaku, i zapachu. Sposób ten jest jeszcze tajemnicą wynalazcy.

Carlsruhe. Wtóra izba Stanów, odrzuciła 36 głosami przeciw 19 wniosek jednego deputowanego o zniesieniu kary śmierci.

Baden 14 Marca. Dziś umarł tu, mając lat 66, jenerał-porucznik i par Francyi, hrabia Guilleminot.

Włochy. Scena nader tragiczna miała miejsce w Luce, na teatrze, podczas przedstawienia opery «Lucia di Lammermoor». Dwaj z aktorów oddawna pałali ku sobie nienawiścią i już mieli jeden pojedynek, w którym zdołano ich rozjąć. w drugim akcie opery, ze sztuki wypadało im bić się na szpady. Zaczęli więc walkę, ale ta w kilka chwil z udanej przeszła w prawdziwą. Razy sypały się jak grad, widze przyklaskiwali tak dobrze granej roli; gdy w tym aktor grający Edgarda Ravenswood wydaje krzyk okropny, i pada trupem, przebity na wylot. Zabojca został zatrzymany; trupa cała natychmiast się rozwiązała, niechcąc grać dalej na zbroczonej krwią scenie.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Bruxella, 17 Marca. Wiadomość o podaniu się ministrów do dymissyi potwierdzona została przez Monitor, który dodaje że Król nie obwieścił jeszcze o tém swego wyroku. —Wczora minister wojny oświadczył izbie reprezentantów, że w obecném położeniu gabinetu nie może wziąść na siebie rozpraw o budżecie swego wydziału i że natomiast prosi izbę o udzielenie kredyto nadzwyczajnego na czas trwania takiego stanu rzeczy.

Madryt 9 Marca. Dziś zaczęły się w senacie rozprawy o adresie odpowiedzi na mowę od tronu —Stan oblężenia trwa zawsze, stolica wszakże jest spokojna.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

ROZMAITOŚCI.

XIĘGARNIA.

Szkic kontraktowy.

(Nadesłano.)

«Od godziny, ciekawem okiem poglądał Xięgarz za drzwi sklepu, kłaniał się przechodzącym, namyślających się najgrzeczniej zapraszał do siebie i ze wszelką uniżonością wprowadzał tych, którzy go nawiedzać raczyli. — Tym czasem tłum kontraktowy coraz się zwiększał; sklepy, sale, buffety, zapełniały się co chwila, ludźmi obojej płci, rożnego stanu, wieku i powołania. Już kilka figur nadętych, w szopach i modnych czapeczkach, tylko co włożonych na głowy, przesunęły się powolnie przez xięgarnię, nieracząc nawet spójrzeć na pokorne stosy dzieł geniuszów,—xięgarz chrząknął nieukontentowany i odwracał się już na stronę, w tem:

W porządnej lisiurce, burakowej cery szlachcic, otwarł podwoje i przybliżył się do stolika.

— «Panie! słuchaj—no panie, co przedajesz xiążki! czy niemasz tam u siebie .... dzieła .... ot.?

— «Przez kogo?

— «Przez .... przez .... jednego człowieka .... bardzo rozumnego ... do diabła! ... jakże się on nazywa?

— «Z żyjących jest autorów?

— «A to dziwna! ... zapewne musiał żyć kiedy pisał.

— «Ale .... ja pytam ... czy i dziś on jeszcze żyje lub też jest z liczby dawnych pisarzy?

— «A! to WPan wiesz najlepiej! .. powiedzże—no proszę cię! ..

— «Ale ... kiedy niewiem o kogo się pan pytasz i jakiej życzysz sobie xiążki!

— Aha! ha! ha! wszakże mam tu w kieszeni notatkę! .. do diabła! ... zapomniałem! ... bo to to widzisz pan że ja nie dla siebie kupuję tę xiążkę ... prosiła mnie siostra mojej żony .... to bardzo rozumna kobieta .... ona mieszkała pierwej na Polesiu .... a potem .... aha! oto jest! ... obaczymy ...

To mówiąc, szlachcic zbliża się do świecy i w głos syllabizuje karteczkę:

«Tysiąc ośmset ... - trzydziestego dziewiątego roku .. Septembra ósmego dnia ... wysiano ... pod laskiem .... gdzie pasieka ... żyta.

— «Ale nie ta panie! to musi być notatka gospodarska!

«Czetwerti ... dwie .. dziesiątego zmłócono ..

— «Dalibóg nie ona! szukaj pan innej! przerywa śmiejąc się xięgarz.

— «Ale ... ale .... wy myślicie iż my na każdy przedmiot osóbne zaprowadzamy regestra .... może być, że tu zapisałem sobie to dziełko dla pamięci.

— «Wierz mi pan, iż niema tu żądanej notatki! widzę całą karteczkę ... same notacye wymłotu i siewby.

— «No! to pewno zapomniałem w kwaterze! .. Myślę jednak iż powinieneś mieć .... Ta xiążka niebardzo gruba, niebardzo cienka .... proszęż ciebie powybieraj takiej wielkości i położ tu na stronę ... ja powrocę za pół godziny, a wtenczas odszukamy napewno!

Już miał pożegnać xięgarza, kiedy tytuł leżącej przed potężnym nosem xiążki, zadziwia go i zatrzymuje:

— «A toż znowu co za wyrazy?

— «To panie! ... jest bardzo wzięte dzieło Herdera pod «tytułem: «Pomysły do filozofii dziejów rodzaju ludzkiego.»

— «Matko najswiętsza! tylko czy co nie bezbożnego? ... dójdź że tu ładu! .. a to co?

«Rusałka» tom drugi!

— «Wszeteczności! gdzież pierwszy? ... to u was niekompletne przedają dzieła?

— «I owszem! .. może pan kupisz? ..

— «Hm .. zobaczymy ... żeby to co lepszego .. kantyczki albo jakie rozumne piosenki! ..

— «Wyśmienicie! rzekł z ironią xięgarz, a teraz, adieu panie! na przyszłe kontrakty dostarczę mu kantyczek i rozumnych piosenek....

To rzekłszy, zostawił bardzo niegrzecznie szlachcica opierającego grubą rękę na pięknie oprawnym Noworoczniku i zbliżył się do swieżo przybyłego jegomości. Był to człowiek średniego wzrostu, twarz miał dosyć pyskatą, minę głupią a z ruchów jego postaci i oblicza przebijały się: duma i zarozumienie.

— «Słuchaj-no asan!... czy masz dzieła najnowszych poetów? np. Goszczyńskiego, Malczewskiego, Olizarowskiego i t. p?

— «Mogę służyć dwoma pierwszemi,—poezyj Olizarowskiego już niema!

— «Gdzież się podziały?

— «Rozkupione!

— «Mon Dieu! co to za szkoda! to jest najfilozoficzniejszy poeta!.. co za te dwa dziełka?

— «Trzy ruble srebrem!

— «Oto masz...

— «Może jaśnie—wielmożny pan kupi co jeszcze? Wszakże mam poezye Zaleskiego, mam Rusałkę przez Grozę... dziełka te bardzo są dziś pokupne!..

— «Pokupne! powiadasz; — zdaje mi się że je chwalą po gazetach?

— «O! i bardzo!.... rekomenduję panu, to niedrogo kosztować będzie..

— «Dobrze! tylko nie ceń zawiele asanie! i na honor dawaj mi dzieła które są zachwalone i pokupne!

— «Proszę wierzyć..... oto Wędrowki literackie przez Kraszewskiego!

— «Pokaż! pokaż! którego drukowane roku?

— «1840!

— «Najnowsze?

— «Tak jest!

— «A pokupne?

— «Aż nadto!

— «Więc biorę...

— A! comment va la santé? krzyknął jakiś pan wpadając do xięgarni. «Kupujesz xiążki? radbym widzieć twój wybor? cha, cha, cha!.. dalibógże to śmiesznie! Rusałka! poezye!.. poezye!.. jeszcze poezye!.. a francuzkich żadnych niemacie?

— «Jakich pan żądasz?

— «Naprzykład: najnowsze romanse Balsac'a, Hug'a, Dumas'a, etc.

— «A to co? czy to mają być lepsze?

— «Cha! cha!—bez oppozycyi!..

— «Wybierz dla mnie, proszę! tak mam interessami głowę nabitą iż zatrudnić się tym niomogę — oto masz pieniądze.. adieu! czekam cię na dziewiątą!

— «Będziesz u siebie?

— «Daję wieczor!

— «Suty?

— «Kobiety, muzyka i diabełek!

— «Brawo! oto mi po obywatelsku!

— «Nie, luby! pozwól mi samej wybrać, szepnął głos przyjemny młodej damy do obok stojącego męszczyzny.

— «A to śmiesznie!.... gdzież widziałaś, aby kobieta trudniła się tym kiedy.—Masz pan, rzekł, obracając się do xięgarza najmodniejsze dzieła naszych pisarzy?

— «A mianowicie: jakich Pan życzysz sobie?

— «Hm... hm.. mów no asan... a ja wybierać będę.

— «Wielki swiat małego miasteczka!

— «Czytałem gdzieś; to poważne dziełko!..

— «Tak! tak!.. zapomniałem się.. no cóż dalej?

— «Może Noworocznik!

— «To już dawne?

— «Tylko co z prassy!

— «A co za to wszystko bez targu?

— «Czterdzieści złotych!

— «Proszę.... chodźmy Emilijo! jeśli co jeszcze nabyć ci się podoba—możemy poźniej.

— «W ten moment» odpowiedziała młoda dama, której kiedy się przypatrzyłem, wcale była niebrzydka; modny kapelusik zakrywał krucze włosy, girlanda drobnych kwiatów osłaniała część pięknego czoła.

— «Ale patrz-no mężu! jak piękną materyę rozwija ten bucharzec!—idź, wybierz, ja przepatrzę kilka xiążek i wnet przyjdę.

Tylko co poczciwy małżonek w dobrej wierze i pewnym krokiem zaczął maszerować do odległego sklepu, do pięknej damy poufale przybliżył się młodzieniec.

— «Daleko wysłałaś gapia? zapytał po cichu ściskając tajemnie małą rączkę.

— «Ach! nie nadługo! i cóż mi powiesz trzpiocie?

— «Będę dziś u was na wieczorze!..

— «Zgoda!.. . czyś przeczytał już ten wyborny romans Balzac'a, któryś wziął u mnie wczora?

— «Chcesz mi dać inny?

— «Dobrze!.... to cudowny autor!.... jak jego pisma lubię! wybierzmy tu kilka francuzkich xiążek?...

— «Mam dla pani najnowsze francuzkie romanse;» rzekł xięgarz, kłaniając się.

— «Dla mnie? zapytała zmieszana trochę kobieta.

— «Tak jest!

— «Jakze mój gust znać możesz, kiedy pierwszy raz w życiu widzę WPana.

— «Ach pani! i z kilku słów sądzimy o człowieku!.... zaręczam że się nie mylę w mojem zdaniu!..... jeśli się nie podobają pani, jutro bezpłatnie przyjąć mogę...

(dok. nast.)

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Марта 18-го 1840. *П. Гаевскiй.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.